

# Władysław Sutkowski

---

## Z prac Prezydium NRA : aktualna problematyka pracy rzeczników dyscyplinarnych : (z narady rzeczników dyscyplinarnych)

---

Palestra 30/7(343), 111-116

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**UCHWAŁA nr 11/XII**  
**Naczelnej Rady Adwokackiej**

**w sprawie wyłonienia Komisji w celu opracowania stanowiska adwokatury  
w zakresie opłat za czynności zespołów adwokackich,  
podjęta w dniu 16 marca 1986 r.**

- I. Naczelna Rada Adwokacka, mając na uwadze potrzebę urealnienia opłat za czynności zespołów adwokackich, postanawia powołać Komisję w celu opracowania projektu korektury tych opłat.
- Komisja w składzie:
- 1) wiceprezes NRA adw. Jerzy Biejał — przewodniczący Komisji,
  - 2) skarbnik NRA adw. Józef Kuczyński,
  - 3) dziekan adw. Stanisław Afenda
- opracuje projekt korektur w ciągu miesiąca i przedstawi go Prezydium NRA, które na tej podstawie przygotuje projekt zmiany opłat za czynności zespołów adwokackich na następne posiedzenie NRA.
- II. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**D. Z PRAC PREZYDIUM NRA**

**AKTUALNA PROBLEMATYKA PRACY RZECZNIKÓW  
DYSCYPLINARNYCH**

(z narady rzeczników dyscyplinarnych)

19 kwietnia 1986 roku została zorganizowana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie narada robocza rzeczników dyscyplinarnych okręgowych rad adwokackich i z-ców Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, poświęcona omówieniu aktualnych węzłowych zadań rzeczników dyscyplinarnych. Inspiracją do odbycia tej narady stało się m. in. powołanie na wakujące stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Wacława Błońskiego z Okręgowej Izby Adwokackiej w Radomiu.

Poza wymienionymi wyżej rzecznikami w naradzie udział wzięli: prezes NRA adw. dr Kazimierz Łojewski, wiceprezes NRA adw. Jerzy Biejał, sekretarz NRA adw. Halina Piekarska, prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego adw. Witold Ferfet i z-ca redaktora naczelnego „Palestry” adw. Stefan Mizera.

W charakterze gości uczestniczyli: inspektor Wydziału Społeczno—Prawnego KC PZPR Tomasz Surawski, dyrektor Biura d/s Adwokatury i Radców Prawnych Ministerstwa Sprawiedliwości sędzia Jerzy Kiełbowicz i sędzia Janusz Góral.

Na wstępie narady zebrani uczcili pamięć zmarłego 30 stycznia br. Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, wieloletniego działacza samorządowego adw. Lucjana Gluzy. Zmarły swoją pełną oddania pasją pracy, bogatym doświadczeniem zawodowym, konsekwencją w postępowaniu i szczególną umiejętnością godzenia kolizyjnych często interesów jednostki i zbiorowości adwokackiej oddał nieocenione usługi samorządowi i całej korporacji adwokackiej oraz *pro publico bono*.

Następnie prezes NRA adw. dr Kazimierz Łojewski przedstawił zebrany osobę nowo powołanego Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Wacława Błońskiego, dotychczasowego członka Naczelnej Rady Adwokackiej, wypróbowanego działacza samorządowego, posiadającego pełną predyspozycję do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji, znanego z taktu, umiaru, obiektywnego sądu o ludziach i z trafnych sposobów rozwiązywania złożonych problemów. Nawiązując do merytorycznej tematyki narady prezes NRA wskazał na istotę pracy rzecznika dyscyplinarnego, na występujące w niej nadal jeszcze trudności, na obszerny wachlarz — obok dyscyplinarnych — zagadnień profilaktyczno—wychowawczych oraz na niezmiernie ważny aspekt odpowiedzialności za sprawny proces bieżącej pracy i jej ostateczne wyniki.

Postępowanie dyscyplinarne jest z samego swego charakteru postępowaniem koleżeńskim: obwinianiem i osądzeniem kolegi adwokata, członka tej samej korporacji. Norma koleżeńska, wyrażona dobitnie w obowiązującym Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, powinna być we wszystkich stadiach postępowania uwzględniana i chroniona. Występująca z nią równolegle druga norma: interes i dobro adwokatury musi być wszakże również widziana i oceniona jako nadrzędne dobro, gdyż dotyczy całej zbiorowości adwokackiej i społecznej. I gdy dochodzi do zbiegu owych dwu dóbr z reguły kolizyjnych, znalezienie właściwego sposobu rozstrzygnięcia spornej delikatnej materii i określenia granic ochrony jednego z tych interesów jest właśnie tym najtrudniejszym problemem pracy rzecznika, pracy już z samej swojej natury jakże ciężkiej i niewdzięcznej. W żadnym jednak razie nie można dopuścić do tego, aby przez zbyt intensywne zapewnienie ochrony normie koleżeńkiej spowodować zagrożenie lub rzeczywistą szkodę ogólnemu dobru adwokatury czy dobru społecznemu.

Pamiętać przecież ciągle należy, że zawód adwokata, jako wykonywany publicznie, jest pod ustawiczną kontrolą społeczeństwa, które skłonne jest do stosowania uogólnionych ocen na podstawie faktów jednostkowych. I mimo że w ocenie samych rzeczników wyniki ich pracy nie powinny być oceniane tak krytycznie, to jednak zainteresowana tą problematyką część społeczeństwa i władza nadzorcza nad adwokaturą uznaje orzecznictwo dyscyplinarne za zbyt łagodne, a postępowanie dyscyplinarne i skargowe — za prowadzone nieraz zbyt przewlekłe. Z powyższą oceną należy się w części zgodzić, gdyż potwierdzają to nierzadko fakty w postaci konkretnych spraw będących przedmiotem sygnalizacji władz, czynników społecznych i poszczególnych obywateli zainteresowanych daną sprawą. Także w ostatnim czasie daje się zauważyć zbyt opieszalność w terminowym załatwianiu wielu spraw dyscyplinarnych i skargowych, co prowadzi nawet nieraz do przedawnienia postępowania lub orzekania.

Z tych więc względów oraz w imię zahamowania dostrzegalnego ostatnio spadku autorytetu samorządu adwokackiego i w trosce o jego dobre imię i dobro społeczne należy usprawnić działalność rzecznikowską zarówno w zakresie postępowania dyscyplinarnego, jak i w zakresie całokształtu rzeczowej, merytorycznej pracy.

Rzecznik Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Wacław Błoński w swym wystąpieniu nawiązał do unormowań ustawy — Prawo o adwokaturze i do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym, by na tej podstawie ocenić, czy prawidłowo wykonywane są obowiązki przez rzecznika dyscyplinarnego w dziedzinie powierzonych mu spraw dyscyplinarnych. W tym celu przytoczył fragment artykułu omawiającego w „Palestrze” nowe przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, którego wymowa nie straciła od tamtego czasu na znaczeniu i aktualności. A oto treść tego fragmentu:

„Z całokształtu instytucjonalnych rozwiązań ustawy i rozporządzenia wynika niewątpliwie wzrost uprawnień dla wszystkich organów samorządu adwokackiego w sferze samodzielności i samorządności. Jest to zresztą w ostatnich czasach u nas wyraźnie zauważalny proces w ustawowych rozwiązaniach dotyczących uprawnień dla wielu instytucji społecznych i zawodowych. Z większej jednak samodzielności i samorządności wypływają równolegle dla organów samorządu adwokackiego zwiększone zadania i odpowiedzialność, i to zarówno za prawidłowo kształtowane stosunki wewnątrz korporacyjne jak i za stosunki wobec osób i publicznych podmiotów prawnych. W kontekście powyższych rozważań wzrosła także niepomierne rola i funkcja rzecznika dyscyplinarnego. Jest on odpowiedzialny za prawidłowy merytorycznie sprawny i terminowy tok postępowania dyscyplinarnego w stadium dochodzenia, a później przez składanie stosownych odwołań od wydanych orzeczeń dyscyplinarnych. Znaczenie rzecznika stało się tym większe, że z procesu dyscyplinarnego wyłączony został prokurator jako strona. Tym samym więc rzecznik dyscyplinarny stał się wyłącznym oskarżycielem we wszystkich stadiach postępowania, zwłaszcza zaś w fazie dochodzenia, którego wyniki jakże często będą znacząco decydować o bardzo istotnych kwestiach dalszego postępowania, w tym również losów обвинionego”.\*

Na kanwie przytoczonych wyżej wymagań ustawowych Rzecznik Dyscyplinarny NRA stwierdził, co następuje:

- 1) W zakresie postępowania wyjaśniającego (w tym skargowego) występuje stałe zjawisko przewlekłości postępowania w znacznej liczbie spraw. W tym postępowaniu wyjaśnieniu sprawy nie powinno przekroczyć jednego miesiąca, postępowanie zaś dyscyplinarne powinno być zakończone w ciągu trzech miesięcy. Niezachowanie wymienionych wyżej terminów wywołuje uzasadnioną krytykę społeczną i władzy nadzorczej i wpływa tym samym m.in. na mniejszą skuteczność prewencyjną oraz ostrze przyszłej, znacznie opóźnionej kary dyscyplinarnej. Rzecznicy dyscyplinarni nie zawsze zawiadamiają Ministra Sprawiedliwości o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego oraz nie zawsze przesyłają mu odpisy stosownych postanowień, do doręczania których zostali zobowiązani w § 17 ust. 3 rozporządzenia. Zdarzały się również wypadki podejmowania czynności proceduralnych przez ORA lub rzecznika w stosunku do członków organów, wobec których postępowanie może prowadzić jedynie Rzecznik Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej lub upoważniony przez niego rzecznik określonej rady adwokackiej.
- 2) Rzecznicy dyscyplinarni stanowczo za rzadko korzystają z uprawnień do występowania z wnioskami do kierownika zespołu adwokackiego (chodzi o uchybienia mniejszej wagi), jeżeli wskutek braku znamion przewinienia dyscyplinarnego umorzili wprawdzie postępowanie, ale w sprawie stwierdzono określone uchybienia (por. art. 22 i 48 ustawy oraz § 24 i 25 regulaminu pracy rzeczników). Należy zatem znacznie częściej korzystać z powyższych instytucji prawnych w celu właściwego rozstrzygnięcia danej sprawy oraz umożliwienia tym organom realizowania ich ustawowych prerogatyw.
- 3) Rzecznicy nie przestrzegają także w pełni obowiązku uzyskiwania zgody rady adwokackiej na przedłużenie postępowania dyscyplinarnego ponad 3 miesiące oraz uzyskiwania decyzji Rady o zaniechaniu składania środka odwoławczego od zapadłego orzeczenia dyscyplinarnego. Stanowisko Rady w tym względzie powinno znaleźć odzwierciedlenie w protokole jej posiedzenia.

\* W. Sutkowski: Nowe przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim, „Palestra” nr 3-4 z 1984 r.

- 4) Za podstawę do ukarania obwinionego akty oskarżenia biorą z reguły tylko art. 80 ustawy, mimo że poszczególne zarzuty wypełniają dyspozycję konkretnego przepisu obowiązującego Zbioru zasad etyki, na rozprawach zaś rzecznik dyscyplinarny nie zawsze precyzuje konkretny wymiar kary wbrew wymaganiom § 33 ust. 4 Regulaminu pracy rzeczników dyscyplinarnych albo też pozostawia wymiar kary do uznania orzekającego sądu dyscyplinarnego.
- 5) Skrupulatniejszej analizie należy poddawać zapadłe orzeczenie I instancji. Taka bowiem analiza pozwoliłaby niewątpliwie w wielu sprawach na złożenie stosownego środka odwoławczego, przez co zapadłe orzeczenie w II instancji zapewniłoby orzecznictwu dyscyplinarnemu wyższy walor prawidłowości i ujednolicenia.
- 6) Nie wszyscy jeszcze rzecznicy wykonują dyspozycję § 9 Regulaminu pracy rzeczników co do przeprowadzania raz w roku narady ze swoimi zastępcami dla omówienia orzecznictwa dyscyplinarnego lub rozważenia spornych zagadnień powstałych w trakcie całorocznej pracy.
- 7) Dalszego usprawnienia w okręgowych radach adwokackich wymaga sprawa załatwiania skarg i zażaleń obywateli.

W uchwale nr 3 Naczelnej Rady Adwokackiej z 7 lipca 1984 roku stwierdzono, że okręgowe rady adwokackie sprawują stałą i prawny nadzór nad prawidłowością prowadzenia referatu skarg i zażaleń. Niezależnie jednak od tego, który z członków rady prowadzi ten referat, rzecznik dyscyplinarny powinien sprawować nadzór, przede wszystkim nad terminowym załatwieniem skarg. Powinien on być również upoważniony do przejmowania — według własnego uznania — skarg do załatwienia ich we własnym zakresie.

Z powyższego uregulowania wynikają jednoznaczne zadania dla rzecznika dyscyplinarnego. Należy nadto doprowadzić do tego, by stałą niezmienną zasadą było to, żeby sprawy skarg były przedmiotem wnikliwej analizy okręgowych rad adwokackich co trzy miesiące oraz żeby przy ich rozpatrywaniu okresowym udział rzecznika dyscyplinarnego był znacznie czynniejszy.

Tak przedstawiają się w zarysie poważniejsze nieprawidłowości pracy rzeczników dyscyplinarnych, które w konsekwencji rzutują na krytyczną ocenę działalności dyscyplinarnej tego pionu. Dzielać nas sześciomiesięczny termin do upływu obecnej kadencji powinien spowodować eliminację stwierdzonych mankamentów dla osiągnięcia koniecznej poprawy omawianego stanu rzeczy.

Prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego adw. Witold Ferfet w przemówieniu swym podkreślił, że pod adresem pionu dyscyplinarnego zgłoszone zostały w zasadzie dwa zarzuty:

- a) przewlekłości postępowania,
- b) liberalizmu w orzecznictwie dyscyplinarnym.

Jeśli chodzi o przewlekłość postępowania, to dotyczy ono wszystkich organów dyscyplinarnych i we wszystkich stadiach postępowania. Na przykład pod rządem poprzedniego postępowania sąd dyscyplinarny mógł zasadnie zdecydować o tym, czy obecność obwinionego na rozprawie jest obowiązkowa, czy nie. Obecnie osądzenie sprawy w razie usprawiedliwionej nieobecności obwinionego powoduje skuteczny zarzut rewizyjny. Stąd też zdarzają się wypadki wykorzystywania zaświadczenia lekarskiego do uzyskania odroczenia rozprawy itp. Natomiast w postępowaniu dochodzeniowym niektórzy rzecznicy niesłusznie przestrzegają, aby przed sporządzeniem aktu oskarżenia obwiniony zapoznał się koniecznie z zebrany materiałem, gdy tymczasem z mocy § 22 rozporządzenia wystarczy umożliwić mu zapoznanie się z aktami sprawy. Dlatego też tak często termin ustawy nie zostaje dotrzymany.

Co się zaś tyczy liberalizmu orzecznictwa, to zarzut ten odnosi się z reguły do sądu dyscyplinarnego. Ale jest to przecież element ocenny w zależności od tego, jak na dane przewinienie ktoś się zapatruje. Niemniej jednak Wyższy Sąd Dyscyplinarny odpowiednio koryguje orzecznictwo w trybie odwoławczym i w związku z tym zdarzały się nawet wypadki zaostżenia kary w ten sposób, że zamiast terminowego zawieszenia w czynnościach zawodowych orzekano wydalenie z adwokatury.

Rzecznicy dyscyplinarni mogliby się także przyczynić do zmniejszenia liczby łagodnych orzeczeń, gdyby częściej korzystali z odwołań w takich sprawach oraz gdyby baczniej analizowali sprawy, które następnie umarzają. Na ogół trzeba jednak przyznać, że w większości wypadków postępowanie kończy się w terminie, a wydane orzeczenie jest prawidłowe.

Sekretarz NRA adw. Halina Piekarska zwraca uwagę na brak w sprawozdaniach dyscyplinarnych rzeczników danych o sprawach karnych, zwłaszcza o sposobie ich ostatecznego załatwienia. Utrudnia to przygotowanie pełniejszej informacji dla właściwych władz przez Naczelną Radę Adwokacką. Niezbyt dokładnie również dokonuje się rozbicia przewinień na poszczególne rodzaje spraw, jak np. na przewinienia w stosunku do sądu, prokuratury czy na tle używania alkoholu. W najbliższym sprawozdaniu półrocznym, jakie ma być złożone, należy dokładniej zanalizować poszczególne sprawy.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości sędzia Janusz Góral stwierdza, że przewlekłość postępowania dyscyplinarnego występuje prawie nagminnie. Wynika to być może stąd, że z mocy § 16 rozporządzenia do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego uprawnieni są zarówno rada adwokacka jak i rzecznik, gdy tymczasem z mocy § 11 regulaminu powinnośc te spadają na barki rady. Zdarzają się wypadki, że rzecznik nie zawiadamia sądu lub prokuratury, gdy odmawia wszczęcia postępowania lub gdy umarza postępowanie, a zawiadomienie o przewinieniu wpłynęło od tych organów.

Podobnie ma się rzecz z zawiadaniem Ministra Sprawiedliwości, gdy nie przysłała mu się postanowienia o zamknięciu dochodzenia lub umorzeniu sprawy albo też odpisu wniosku skierowanego przez rzecznika do dziekana rady. Nie zawsze też rzecznicy zawiadamiają prokuratora o tym, że przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona czynu ściganego z urzędu, i z reguły zawieszają postępowanie dyscyplinarne, gdy toczy się sprawa karna, mimo że postępowanie dyscyplinarne może się przecież toczyć niezależnie od karnego i równoległe z nim (vide art. 89 ustawy).

Ostatnio Minister Sprawiedliwości częściej poleca wszcząć postępowanie dyscyplinarne, a to wobec opieszałości organów dyscyplinarnych. Odnosi się to np. do ORA w Warszawie. Rzecznik i sąd dyscyplinarny powinni zwracać baczniejszą uwagę na to, żeby oskarżenia były poprzedzane postanowieniami rzecznika o wszczęciu dochodzenia, przedstwieniu obwinionemu zarzutów i zamknięciu dochodzenia.

Przedstawiony wyżej stan rzeczy potwierdzają wizytacje ministerialne oraz informacje osób skarżących się na ujawnione nieprawidłowości.

W podjętej następnie dyskusji rzecznicy okręgowych rad adwokackich (Rzeszów, Warszawa, Wrocław, Kraków, Lublin) nie w pełni podzielili pogląd o złym stanie postępowania dyscyplinarnego. Dowodzili, że tak jak w każdym innym zawodzie prawniczym, również w adwokaturze bądź pojedyncze sprawy, bądź też niektórzy tylko niepoprawni adwokaci uzasadniają taką ocenę, ale przez przyzmat ich postępowania nie można przecież uznać, że tak jest wszędzie w tym zawodzie. Zgodni natomiast byli w sprawie przykładowego karania nagminnie niepoprawnych zachowań lub przy występującej recydywie przewinień dyscyplinarnych. Wyrażali zarazem wątpliwości co do zasadności poleceń, by niezwłocznie wszcząć postępowanie w razie choćby niestawiennictwa obrońcy lub pełnomocnika

na rozprawie sądowej i w podobnych wypadkach. Nie byli też zgodni co do równoczesnego udziału rzecznika w postępowaniu skargowym, gdy wycinek tej pracy został powierzony innemu członkowi prezydium okręgowej rady adwokackiej. Wysłunęli zgodnie wniosek o wznowienie wydawania wybranych orzeczeń dyscyplinarnych w celu usprawnienia i uzyskania jeszcze większej jednolitości orzeczniczej.

Wyrażono przy okazji niepokój z powodu nieprzekazania organom dyscyplinarnym do dyskusji projektu Zbioru zasad etyki adwokata i godności zawodu. Projekt ten należy opublikować w „Palestrze”, aby wywołał on powszechną, nieodzowną dyskusję. Obecna redakcja projektu w wielu miejscach niefortunnie określiła pewne stany faktyczne jako przewinienia dyscyplinarne. Zaznaczono poza tym, że również Rzecznik Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej powinien udzielać okresowych informacji merytorycznych z zakresu dyscyplinarnego, ażeby w bieżącej pracy eliminować popełnione dotychczas błędy i nieprawidłowości. Należałoby też częściej publikować w „Palestrze” ciekawsze orzeczenia dyscyplinarne.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Kazimierz Łojewski ustosunkował się do niektórych głosów w dyskusji. Przyznał, że nowy projekt Zbioru etyki musi być przedmiotem oceny działaczy adwokatury. Choć Komisja dokonała pionierskiej pracy, to jednak nie ustrzegła się w wielu zaproponowanych unormowaniach uregulowań trudnych lub rozwiązań niemożliwych do przyjęcia. Ponieważ obecny Zbiór etyki jest w zasadzie dobry, nie chodzi więc tylko o nowy akt, lecz o lepszy zbiór zasad etycznych. Wymagać to będzie sporo jeszcze pracy nad jego udoskonaleniem. Sprawa opublikowania Projektu Zbioru w „Palestrze” będzie obecnie dokładnie rozważona.

Aktualny wciąż postulat w pracy rzecznika dyscyplinarnego — to nadal ochrona interesów imienia adwokatury i dobra społecznego przy jednoczesnym zapewnieniu obwinionemu ustawowo zagwarantowanych mu praw we wszystkich wypadkach, w których będzie na to zasługiwał. Ale zarazem wszelkie naganne i akorporacyjne zachowania i postawy obwinionego nie mogą mu zapewnić ochrony ani pobłażania ze strony środowiska adwokackiego. Na tym właśnie polega piękna idea samodzielnosci i samorządności, i właśnie ona jest wyznacznikiem naszego trudnego zawodu.

W obliczu zbliżających się wyborów do organów adwokackich — mimo piętrzących się trudności oraz intensywniejszego nacisku środowiskowego — rzecznicy dyscyplinarni muszą bardziej starannie i z większą uporczywością realizować ciężkie i odpowiedzialne zadania samorządowe, do których przecież zostali przez swoje środowisko adwokackie powołani.

\*

Wnioski do pracy — aż do upływu obecnej kadencji — wynikają z przedstawionej w niniejszym artykule problematyki z odbytej narady.

Władysław Sutkowski

## **OŚRODEK BADAWCZY ADWOKATURY**

### **PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD SKUTECZNOŚCIĄ DZIAŁAŃ ADWOKATÓW PRZED SĄDAMI W SPRAWACH CYWILNYCH**

Postanowieniem Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 18 stycznia 1979 r. powołana została Komisja do przeprowadzenia badań dotyczących działania adwokatury w systemie wymiaru sprawiedliwości, a kierownictwo tej Komisji powierzono adw. Williamowi Beyerowi.